

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: w Lwowie na prowincyi za granicą: miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Przebiegiem roku 1896, jako że zarządkowca, wesołych, nabożnych, żartobliwych, dalej nekrologi, opisy mekt i zabaw, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, a także ogłoszenia o znalezionych przedmiotach i t. p. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Przebiegiem roku 1896, jako że zarządkowca, wesołych, nabożnych, żartobliwych, dalej nekrologi, opisy mekt i zabaw, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, a także ogłoszenia o znalezionych przedmiotach i t. p. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct. BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro. otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 8 (nekle) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazy Narodowej [ul.] Karol Ludwika 13; w Paryżu: C. Adam Obrowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grünerergasse 12 — M. Duhaes Wollzeile 6 — Schallak Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurtu: n. M. Hasenstein & Vogler i G. L. Daus & Comp.; w Warszawie: Belohaus & Frömlich. BENA OGŁOSZENIA: Opiszcie swoje ogłoszenia na jedno egzemplarz wiersz drobny drukami lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane na wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Głosy publiczne na wiersz lub jego miejsce 60 ct. — Prywatne korespondencje 8 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 50 ct.

Ostatnie zajścia.

Z miasta otrzymujemy następujące uwagi:

Jako nacowny świadek zajścia przed gmachem sądu karowego w chwili sprowadzania aresztantów dawidowskich w sobotę o godzinie 7 wieczorem, — muszę sprostować zapamiętany, jako by awantury uliczne od trzech dni z powodów przytoczonych urzędniczo, były przypadkowe i przeważnie przez niedorozumienie wywołane.

Stanowczo twierdzą, że zajścia te kierowane były przez agitatorów, słuchających komendy z domu robotczego, która z całą świadomością następców w życie jest wprowadzana, a wykonawcami tych podjętych byli w wielkiej liczbie robotnicy, przygotowani do zażepki konwoju aresztowanych hajdamaków. Na dowód przytoczam odczytanie się jednego z „towarzyszów“ uciekającego przed rozpędzającymi tłum huzarami „no teraz wal kamieniem w madiara“.

Czy przypatrując się scenie odstąpienia aresztowanych, robotnik, głoszący te słowa na ulicy Batorego, gdzie kamieni nie cęgi pod ręką nigdzie znaleźć nie mógł — znalazł się tutaj bezwiednie? — pociągający zwykłą ciemnością tylko? Chyba że nie. Czy salwa kamieniami do okien sądu karowego wykonana w tych samych warunkach znajdującego się tłum — była przypadkowa? Nie. Trzeba było widzieć gromadzących się tych ludzi, o twarzach rozbawionych, nawołujących się do kupy i otaczających bardzo przyzwyczajonych cyndrów, o wyrazie twarzy semickim, spieszonych w kierunku rogatki Zielonej, ażeby nabrać przekonania, że to nie przypadkowe zgromadzenie ciekawych ludzi — jeno rozmyślnie zwolane zbiegowisko — gotowych na wszystko „towarzyszów“.

Przypadkiem znalazłszy się w tamtej stronie miasta, a dowiedziawszy się o przyczynie gromadzenia się tych ludzi, podszedłem do jednej grupy w chwili, gdy jeden z towarzyszy, wyprzedzając konwój dawidowski — przyniósł telegram i doręczył go nowemu posłowi Kozakiewiczowi w karczmie tuż pod górą Zieloną położoną, z którego dowiedzieli się stowarzyszeni o liczbie aresztowanych i że przybyłych ze Lwowa towarzyszy chciano aresztować także, jednakże po wylegitymowaniu się puszczono wolno. Czy to zjawienie się Kozakiewicza w tem miejscu, ten telegram z Dawidowa, to także przypadkowy wypadek?

Słyszałem uwagi i zdania, jakie wygłaszali ci „niedoroski“, no i nabrałem przekonania, że wszystko to, czego świadkami jesteśmy od dnia wyborów z V. kurji — to akcja o szerszym zakresie, akcja, która jak się okazuje, gotowa sięgnąć po środki nieprzebijające w formie, a do jakiego celu na ona posłużyć, tego chyba wyjasnić nie potrzebuję, a ci, którzy uprawiają politykę „wielką“ za domem a porządku w domu zaprowadzić nie mają odwagi — odpowiedzą przed społeczeństwem, które ma prawo żądać

nie czczych słów tylko, ale inwencji do realnych czynów. Dzisiejsze skargi nasze na niezarność policji czy władz krajowych — to oskarżenie tych, co powołani do przewodnictwa w życiu społecznym, zaskorupili się w kole polityki o przedmiotowo na stanowiskach różnych instytucjach autonomicznych, w Sejmie, w Radzie państwa — a zapoznali po części obowiązki wychowania społeczeństwa karnego.

Nie dziwić się więc plonom agitacji wsi społecznej — ta od lat szeregu swobodnie w wytkniętym kierunku niezmiernie pracowała — gdy my badaliśmy tylko na to, co się dzieje w okolicy — przeważnie zaś robiliśmy politykę kompromisów, politykę kierowania opinią za pomocą wpływów w wydziałach Rad powiatowych, Rad miejskich, lub handlowych i t. p., zostawiając odłogiem politykę najważniejszą: wpływania na życie mas, politykę oświecenia, — oddając Kurjerowi i jemu podobnym gazetkom, — takim Lewakowskim, Wysłuchom, Frankom i Okuriewskim możność siania oszczerstw i wsi między myślącą i bezmyślną masą społeczeństwa.

Skutki tego widzimy wszyscy — a w danym wypadku — najboleśniej — sam staję się przekonaniem, że część społeczeństwa, na której lojalność liczyć mieliśmy prawo, stanęła okoniem pracy naszej narodowej. Toż i należy rzecz na jasno postawić, aby ów plebs chałatowy czy cyndrowy, nie śmiał w przyszłości — odwiedzając się za udziałem mu od wieków „opiekę“ — nieduwacznie stać po stronie międzynarodowego socjalizmu.

Rozruchy wyborcze.

Rozruchy w Dawidowie. Od r. kat. proboszcza w Dawidowie otrzymujemy wyjaśnienie, w jaki sposób przyszło do owych nieszczytnych rozruchów w dniu 11. bm. Powodami ich było: agitacja socjalistyczna Kozakiewicza, agitacja radykalna Breitera, nieformalności przy układaniu list wyborczych, a wreszcie dwulicowe postępowanie wójta. Już dnia 2. bm. podczas zawiązywania się miejscowego komitetu przedwyborczego dozwolił wójt agitatorowi Kozakiewiczowi, których do Dawidowa zjeżdżało się mnóstwo, na szerzenie agitacji, a chociaż ludzie dobrej woli wykazywali fałszywość głoszonych przez nich hasła, to jednak posiew socjalistyczny już kiełkował. Na nieszczyście do zawiązania miejscowego komitetu przedwyborczego nie przyszło i gdy następnego niedzieli 7. bm. Kozakiewicz obojętnie zjechał do Dawidowa, został grunt już niejako dla siebie przygotowany. Wójt postąpił nierozważnie dozwolwszy Kozakiewiczowi wejść do urzędu gminnego i stąd przez otwarte okno przemawiać do zebranych przed urzędem gminnym włościan. Było to podczas sumy, a wielu włościan za miast znajdowało się o tej godzinie w kościele, słuchało podniecających słów

Kozakiewicza, który napełniał ich głową nienawiścią do istniejącego porządku społecznego. Ale nietylko jeden Kozakiewicz miał ziarno buntu między włościan dawidowskich. W trzy dni potem 10. bm. przybyli do Dawidowa agitatorzy p. Breitera i ci znów na swój sposób obalamucali lud, a co najgorsza, obalamucali w urzędzie gminnym, gdyż i tym razem oddał wójt urząd gminny do użytku. Bezpośrednim skutkiem tej ostatniej agitacji było to, że ludzie młodzi i urlopnicy w liczbie około 130 zaczęli domagać się od wójta wydania kart legitymacyjnych. Wójt nie umiając dać sobie rady, odesłał ich do śp. Popiela, mówiąc, że to on rządzi wyborami i że on tylko rozporządzać może kartkami legitymacyjnymi.

Skutek tego był taki, że na drugi dzień, 11. bm. w dniu wyborów, włościanie zamiast przystępować do urny wyborczej, stali w zbieżnym gromadzie, oczekując, póki wszyscy nie otrzymają kart wyborczych. Ci zaś, którzy tych kart nie mieli, upominali się o nie u komisji wyborczej. Tak trwało od 8. do 11. rano.

Komisja więc wreszcie poczęła wydawać — chociaż wbrew przepisom — karty do głosowania, aby tylko uspokoić rosnące wzburzenie. Kart legitymacyjnych zaś nie mogła rozdáwać, bo ich nie miała. To rozdawanie częściowe kart zamiast uspokoić, rozruchowało jednak włościan, którzy stawali się coraz następcywi.

Nakoniec około 12 godziny, zgłodził już włościanie poczęli głosować i do godziny 2 oddawali karty prawidłowo. Tymczasem jednak garstka awanturników, podochoiwsiy sobie, poczęła tłum szyby w oknach lokalu wyborczego, a równocześnie prawie tłum rozgorączkowany, wywyższył drzwi, wtargnął do lokalu wyborczego. Komisja uciekała oknem i schroniła się do posterunku żandarmerji. W lokalu wyborczym został tylko proboszcz ks. Pijałkowski i jeden członek komisji. Tłum trzymał ich w oblężeniu półtora godziny, wyzywając i odgrajając, ale potem parafianie otoczyli swego proboszcza i bezpiecznie odprawiali go do domu.

Podczas tego główny herszt rozruchów Józef Kurkowski zabrał wyborczą skrzynkę, zaniósł ją do jednej chałupy i tam wspólnie z J. Offianem zamianował nową komisję wyborczą, która też zaraz zaczęła przeprowadzać skrutynium.

Tym iluzorycznym tryumfem nie zadowolili się roznamiętniony tłum, ale rzucił się zbita masa na ubikacje żandarmerji, wyrwali drzwi, chociaż te zastawione były szafką dębową i chociaż 10 ludzi jej podpierali i rzucił się na śp. Popiela. Ten poczęł uciekać, a dalszy przebieg strasznego zajścia już wam znany.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bagнетem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bagнетem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników wpadł do mieszkania starosty, wylała sztachety, potłukł szyby w oknach i groził kijami sklepów, lekarza, szpital, ubezpieczenie... dość powiedzieć, że obecnie skarb w Skolem daje utrzymanie rodzinom tych robotników, którzy są w areszcie śledczym, a jest ich dwudziestu kilku. Przeciwi takim pracodawcom podburzyli prowodyry „partji“ cichych skolskich robotników. Wbrew zarządzeniu, żeby nie wszyscy robotnicy równocześnie szli głosować, lecz częściami — sterowcy wali zbuntowani chcąc pracować i kijami od roboty odpędzali ich o krzykiem hurra! Sam Schmidt chciał ich tagodnie słowy uspokoić daremnie, kilkuset grożąc śmiercią, popłynęli jak wzburzony potok górski do Skolego, wpadli do lokalu wyborczego i oiskając sztachetami i kołami na komisję, wyparli innych głoszących z lokalu wyborczego, a komisarzewi zagrozili śmiercią, jeżeli nie wyda listy wyborczej. Komisarz widząc się zagrożonym już nie tylko na zdrowiu ale na życiu, wydał listy i uciekł wraz z członkami komisji, przeważszy urzędowanie. Na drugi dzień sprowadzono dwie kompanie wojska, a gdy aresztowano tych, co dzień przedtem ekscesy robili, tłum rzucił się na eskortę, aresztant jeden zbiegł i ukrył się w tłumie, drugi acożkolwiek zbiegł, został przez żandarmy i dwu żołnierzy schwytyany. Wtedy tłum z dzikimi okrzykami rzucił się na żandarmerję, zaspynając ich gradem olbrzymich kamieni.

Jeden z tych ugodził w głowę żandarma, który padł bez zmysłów; wśród tego gradu pocisków stało dwu żołnierzy 9 pułku piechoty nieustraszenie, wykonując swą służbę. Jeden trzymał aresztanta, drugi bag.netem bronił siebie i osłaniał swego towarzysza. Tłum był atoli tak zaciekły, że rękami starał się wydrzeć aresztanta i wtedy to przebito na śmierć dwu żydów, trzech ekscedentów skaleczono

Wobec tego wcale nie przeprowadzono; około godz. 5 wszystko już pochroniło się po domach.

Rozruchy wyborcze w Strjuju i Skolem. Lwów d. 16 marca. W skutek rozmaitych sprzecznych po części korespondencji, jakie otrzy-

aliśmy ze Strjuju w sprawie rozruchów w tamtej okolicy przy wyborach z V kurji i toczącego się śledztwa karnego, wysłaliśmy umyślnego sprawozdawcę celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Dziś otrzymujemy od niego następującą notację: Strjuj d. 15 marca. W Strjuju przy prawyborach z V kurji aresztowano jednego robotnika kolejowego za zaburzenia uliczne. Tłum robotników

Komitet centralny dla Galicji wschodniej zatwierdza kandydaturę dra Eliasza Goldhamra...

Albin Rayski sekretarz.

Wojciech Dieciuszyci prezes.

Tarnów d. 16. marca. (Kor. Gaz. Nar.)

Bezczelność i arogancja semiki ujawniły się w niedzielę w orgii urzędowej przez niedorożków żydowskich, zwolenników internacjonalu i syonistów...

Okrzyki — podobne do woja dzikich wilków nagrodziły pana doktora. Leż wstrętne widowisko nie skończyło się na tem...

Kandydatury z wielkiej własności. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Szanożny wyborców z kurii większej posiadłości okręgu wyborczego Złoczów-Brody-Kamionka...”

W okręgu tym ponownie stawiana jest kandydatura wielce zasłużonego posła prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego.

W sprawie kandydatury z okręgu Sambor-Drohobycz donoszą, iż p. Stanisław Sozański oświadczył całkiem stanowczo, iż kandydatury przyjmie nie może i nie kandyduje...

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Mam zaszczyt zprosić szanożnych panów wyborców okręgu wielkiej własności Sanok-Dobromil-Lisko-Brzozów-Krosno...”

Ponowny wybór p. Włodz. Gniewosza nie nleża najmniejszej wątpliwości. Na korzyść tego posła podnieśli musimy, iż miał zawsze odwagę jasno i niedwuznacznie wypowiedzieć swoje zapatrywania...

Dobromil d. 16. marca. Na 235 głosujących otrzymali: Paweł Tyszkowski 210, Franko 24 głosów.

W okręgu wielkiej własności Zółkiew-Rawa-Sokal, skąd postował dotychczas prof. dr. Milewski, począł czynić starania o mandat p. Mieczysław Paszkudzki...

Wybór z m. Lwowa.

Lwów d. 16. marca. Jakkolwiek już tylko dwa dni dzieli nas od wyboru posłów z miasta Lwowa—ciężkojeszcze przeoiw dwoim kandydatom stronnictwa ludowego...

Nam się zdaje, iż ze względu, że p. dr. Łoziński z pomiędzy kandydatów oświadczył, iż za bezwarunkową solidarność Koła polskiego, ma najmniej szans wyboru...

W powiatach lwowskim, gródeckim i jaworowskim agitują zwolennicy pp. Lewakowskiego i Rewakowicza...

Kalusz d. 16. marca. W okręgu Kalusz-Dolina-Bóbrka na 590 głosujących otrzymali: kandydat narodowy Edmund Nawrocki 352 głosów...

Lwów d. 16. marca. Na 278 głosujących otrzymał kandydat narodowy Teofil Merunowicz 152 głosów...

Gródek d. 16. marca. Na 146 głosujących otrzymał Merunowicz 73 głosów, Nahirny 71.

Jaworów d. 16. marca. Na 177 głosujących otrzymał Merunowicz 90 głosów, Nahirny 86.

W okręgu tedy Lwów-Gródek-Jaworów na 601 głosujących otrzymał Teofil Merunowicz 315 głosów, a Bazyl Nahirny 272.

Wybrany zatem posłem kandydat narodowy Teofil Merunowicz.

Zółkiew d. 16. marca. W okręgu Zółkiew-Sokal Rawa na 655 głosujących otrzymał: kandydat metropolitalny Anatol Wachulanin 344 głosów...

Wybrany zatem kandydat metropolitalny dotychczasowy poseł p. Anatol Wachulanin.

Brody d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Na 257 głosujących otrzymali: kandydat metropolitalny i dotychczasowy poseł Aleksander Barwiński 203 głosów...

Kamionka d. 16. marca. Na 245 głosujących otrzymali: Barwiński 177 głosów, Mogilnicki 67 głosów.

W okręgu tedy Brody-Kamionka na 502 głosujących otrzymali: Barwiński 380, Mogilnicki 121 głosów.

Wybrany zatem kandydat metropolitalny Aleksander Barwiński.

Złoczów d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Co do ruskiego nie było do onegdaj również decyzji.

Przemysł d. 16. marca. Na 108 głosujących otrzymał kandydat narodowy Paweł Tyszkowski, właśc. dóbr 105, radykał ruski Iwan Franko 80 głosów.

Dobromil d. 16. marca. Na 235 głosujących otrzymał: Paweł Tyszkowski 210, Franko 24 głosów.

Modelka d. 16. marca. Na 179 głosujących otrzymał: Paweł Tyszkowski 77, Franko 101 głosów.

litalny sędzia Karatnicki 139 głosów; kandydat komitetu romańczukowskiego, dr. Kornilo Czajkowski, konop. adw. 56 głosów.

Staremiasto d. 16. marca. Na 181 głosujących otrzymał Karatnicki 45 głosów, Czajkowski 86.

Turka d. 16. marca. Na 153 głosujących otrzymał Karatnicki 151 głosów, Czajkowski 2.

Rudki d. 16. marca. Na 162 głosujących otrzymał Karatnicki 73 głosów, Czajkowski 89.

W okręgu zatem Sambor-Staremiasto-Turko-Rudki na 643 głosujących otrzymali: Karatnicki 408, Czajkowski 232 głosów.

Wybrany więc został Rusin-ugodowiec Julian Karatnicki.

Stryj d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Na 260 uprawnionych głosowało 243.

Drohobycz d. 16. marca. Na 226 wyborców głosowało 224. Ochrzymowicz otrzymał 82 głosów, Oleśnicki 141 głosów.

W okręgu zatem Stryj-Zydaczów-Drohobycz na 636 głosujących otrzymali: Ochrzymowicz 341, Oleśnicki 295 głosów.

Wybrany zatem został Rusin-ugodowiec Ksenofon Ochrzymowicz.

Kalusz d. 16. marca. W okręgu Kalusz-Dolina-Bóbrka na 590 głosujących otrzymali: kandydat narodowy Edmund Nawrocki 352 głosów...

Wybrany zatem został p. Edmund Nawrocki.

Lwów d. 16. marca. Na 278 głosujących otrzymał kandydat narodowy Teofil Merunowicz 152 głosów...

Gródek d. 16. marca. Na 146 głosujących otrzymał Merunowicz 73 głosów, Nahirny 71.

Jaworów d. 16. marca. Na 177 głosujących otrzymał Merunowicz 90 głosów, Nahirny 86.

W okręgu tedy Lwów-Gródek-Jaworów na 601 głosujących otrzymał Teofil Merunowicz 315 głosów, a Bazyl Nahirny 272.

Wybrany zatem posłem kandydat narodowy Teofil Merunowicz.

Zółkiew d. 16. marca. W okręgu Zółkiew-Sokal Rawa na 655 głosujących otrzymał: kandydat metropolitalny Anatol Wachulanin 344 głosów...

Wybrany zatem kandydat metropolitalny dotychczasowy poseł p. Anatol Wachulanin.

Brody d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Na 257 głosujących otrzymali: kandydat metropolitalny i dotychczasowy poseł Aleksander Barwiński 203 głosów...

Kamionka d. 16. marca. Na 245 głosujących otrzymali: Barwiński 177 głosów, Mogilnicki 67 głosów.

W okręgu tedy Brody-Kamionka na 502 głosujących otrzymali: Barwiński 380, Mogilnicki 121 głosów.

Wybrany zatem kandydat metropolitalny Aleksander Barwiński.

Złoczów d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Co do ruskiego nie było do onegdaj również decyzji.

Przemysł d. 16. marca. Na 108 głosujących otrzymał kandydat narodowy Paweł Tyszkowski, właśc. dóbr 105, radykał ruski Iwan Franko 80 głosów.

Dobromil d. 16. marca. Na 235 głosujących otrzymał: Paweł Tyszkowski 210, Franko 24 głosów.

Modelka d. 16. marca. Na 179 głosujących otrzymał: Paweł Tyszkowski 77, Franko 101 głosów.

Wybrany zatem został kandydat narodowy dr. Jan Walewski.

Stanisławów d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Na 188 głosujących kandydat metropolitalny dotychczasowy poseł ks. Kornel Mandyczowski otrzymał 124 głosów...

Bohorodeczany d. 16. marca. Kandydat metropolitalny ks. Mandyczowski dostał 69 głosów, Romańczuk 61 głosów.

Tlumacz d. 16. marca. Kandydat metropolitalny ks. Mandyczowski dostał 72 głosów, Romańczuk 114.

Nadwórna d. 16. marca. Kandydat metropolitalny ks. Mandyczowski dostał 163 głosów, Romańczuk —

W okręgu więc Stanisławów-Bohorodeczany-Tlumacz-Nadwórna na 734 wyborców otrzymali: kandydat metropolitalny, popierany przez Polaków, ks. Kornel Mandyczowski 423 głosów...

Wybrany zatem został Rusin-ugodowiec ks. Kornel Mandyczowski.

Kołomyja d. 16. marca. Kandydata polskiego nie stawiano. Kandydata Rusina-ugodowca komitet metropolitalny nie mógł wynaleźć do ostatniej chwili.

Kosów d. 16. marca. Na 177 uprawnionych głosowało 166. Otrzymał: Sandulak 132, Okuniewski 34.

Śniatyn d. 16. marca. Na 152 głosujących otrzymali: Sandulak 55, Okuniewski 94.

W okręgu więc Kołomyja-Kosów-Śniatyn na 559 głosujących otrzymali: radykał ruski Okuniewski 300, właścianin Sandulak 249.

Wybrany zatem został radykał ruski dr. Teofil Okuniewski.

Zaleszczyki d. 16. marca. Na 176 głosujących otrzymał kandydat narodowy Tadeusz Czarkowski-Golejewski 117 głosów...

Borszczów d. 16. marca. Na 218 głosujących otrzymał Tad. Czarkowski 134, Dorundiak 73 głosów.

Horodenska d. 16. marca. Na 194 głosujących otrzymał Tad. Czarkowski 89, Dorundiak 105 głosów.

W okręgu zatem Zaleszczyki-Borszczów-Horodenska otrzymali na 583 głosujących kandydat narodowy Tadeusz Czarkowski-Golejewski 340 a dr. Michał Dorundiak 237 głosów.

Wybrany zatem został kandydat narodowy Tadeusz Czarkowski-Golejewski.

Buczacz d. 16. marca. Na 242 uprawnionych głosowało 241. Kandydat narodowy dotychczasowy poseł Kornel Horodyski otrzymał 154, kontrkandydat Julian Romańczuk dostał 87 głosów.

Czortków d. 16. marca. Kornel Horodyski na 207 głosujących otrzymał 118 a kontrkandydat Romańczuk 82.

W okręgu tedy Buczacz-Czortków na 441 głosujących otrzymali: kandydat narodowy Kornel Horodyski, wł. dóbr 272 a Julian Romańczuk 169 głosów.

Wybrany zatem został: kandydat narodowy Kornel Horodyski.

Trembowla d. 16. marca. Na 193 głosujących otrzymali: kandydat narodowy Olpiński, burmistrz Trembowli 113 głosów...

Husiatyn d. 16. marca. Na 203 głosujących otrzymał Olpiński 114, Sodomora 78 głosów.

W okręgu tedy Trembowla-Husiatyn na 396 głosujących otrzymali: kandydat narodowy dr. Julian Olpiński 227, kandydat ruski włość. Teodor Sodomora 168 głosów.

Wybrany zatem został kandydat narodowy dr. Julian Olpiński.

Tarnopol d. 16. marca. Na 236 wyborców głosowało 227. Kandydat narodowy dotychczasowy poseł Leon hr. Piniński otrzymał 114 głosów...

Zbaraż d. 16. marca. Na 165 wyborców głosowało 123. Kandydat narodowy Leon hr. Piniński otrzymał 69 głosów...

Skalat d. 16. marca. Na 130 wyborców głosowało 120. Piniński otrzymał 80, Asafat Szmigier 40.

Pilno d. 16. marca. Na 195 głosujących otrzymali: Płaziński 63 głosów, Bojko 132 głosów.

Dąbrowa d. 16. marca. Na 179 głosujących otrzymali: Płaziński 15 głosów, Bojko 164 głosów.

W okręgu tedy Tarnów-Pilno-Dąbrowa na 550 głosujących otrzymali: kandydat centralnego komitetu, były starosta Leopold Płaziński 152 głosów...

Wybrany zatem został: Jan Bojko.

Łańcut d. 16. marca. Na 305 głosujących otrzymali: kandydat centr. komitetu i dotychczasowy poseł hr. Ferdynand Hompesch 108, Stojałowski kandydat ks. Stanisław Hanusiak, wikary z Rabki 7 głosów...

Nisko d. 16. marca. Na 144 głosujących otrzymali Hompesch 130, a dr. Mikiewicz 14 głosów.

W okręgu tedy Łańcut-Nisko na 449 głosujących otrzymali: kandydat centr. komitetu i dotychczasowy poseł Ferdynand hr. Hompesch 258, kandydat Stojałowski ks. Hanusiak 7 głosów...

Wybrany zatem został Ferdynand hr. Hompesch.

Kraków d. 16. marca. W okręgu Kraków-Wieliczka-Chrzanów wybrany został posłem kand. Stojałowskiemu dr. Michał Dantelak.

Nowy Sącz d. 16. marca. W okręgu Nowy Sącz Limanowa-Nowy Targ-Grybów wybrany został posłem kandydat kom. centr. właścianin Jan Potoczek.

Biała d. 16. marca. W okręgu Biała-Zywiec wybrany został posłem kandydat Stojałowskiemu Jan Zabuda.

Ropczyce d. 16. marca. W okręgu Ropczyce-Tarnobrzeg-Mielec wybrany ludowiec Franciszek Krempa z Padwi.

Wadowice d. 16. marca. W okręgu Wadowice-Myslenice wybrany stojałowszczyk ks. Andrzej Szponder, b. wikary w Makowie.

Bochnia d. 16. marca. W okręgu Bochnia-Brzesko zarządzone wybór ścisłej sięz kandydatem komitetu centralnego Goetzem z Okoimca a właścianinem Adamem Bardelem, ludowcem.

Rzeszów d. 16. marca. W okręgu Rzeszów-Kolbuszowa wybrany stojałowszczyk właścianin Tomasz Szajer.

Do chwili zamknięcia numeru na deszy rezultaty z 25 okręgów wyborczych. Wybrał zostali kandydaci: Komitetu centralnego: Tyszkowski (Przemysł); — Merunowicz (Lwów); — Horodyski (Buczacz); — Czarkowski-Golejewski (Borszczów); — Hompesch (Łańcut); — hr. Piniński (Tarnopol); — dr. Olpiński (Trembowla); — Wiktor (Sanok); — Walewski (Brzeżany); — Nawrocki (Kalusz); — Potoczek (Nowy Sącz); —

Rusini-ugodowcy: Karatnicki (Sambor); — Wachnianin (Zółkiew); — Barwiński (Brody); — Ochrzymowicz (Stryj); — ks. Mandyczowski (Stanisławów); — Rusini opozycyjni (romańczukowski): ks. Taniaczkiewicz (Złoczów); — Rusini radykali: Okuniewski (Kołomyja); —

ze stronnictwa ludowego: Bojko (Tarnów); — Krempa (Ropczyce); — stojałowszczyk: Cena (Jarosław); — Danielak (Kraków); — Zabuda (Biała); — ks. Andrzej Szponder (Wadowice); — Szajer (Rzeszów); —

W Bochni odbywa się wybór ścisłej sięz. Jedynie z okręgu Jasło Gorlice-Krosno nie mały do tej chwili telegramu.

Ekscesy uliczne

Żniwo, zebrane przez stację ratunkową, podczas południowego oczyszczania ulicy Batorego przez policję i wojsko, składało się z sześciu raniionych. Był między nimi jeden z czaszka, straszliwie rozpiętą mieczem policyjnym czy może bagnetem.

Razem z onegdajszymi czyni to już czterem raniionych, a z pewnością drogą tyłu nie zgłosiło się na stację, lecz leży się w domu.

W zamian, a raczej na dobitkę aresztowała policja onegdaj i wozoraj kilkunastu ludzi. Widać musieli to być najwłaściwiejsi spomiędzy tych wielkich tłumów, które stały na ulicy Halickiej i Batorego.

Jak na pracę kompanii żołnierzy, drugiej kompanii policyjnych, szwadrona huzarów i korpusu komisarzy policyjnych półów to nie bardzo obfity. A jeszcze i od tej cyfry odliczyć należy tych uwięzionych, którzy zapowoli ustąpowali przed bagnietami policyjantów i tem osiągnęli na się winę. Takich było kilku.

Popołudniu spokoju nigdzie nie zakłócono, choć między coraz wzrastającą od godziny czwartę liczbą przechodniów na ulicy Halickiej i Batorego snuli się ustawicznie dwójkami żołnierze policyjni z nasadzonymi na karabiny bagnietami.

Ruch na tych ulicach rósł do godziny mniej więcej ósmej, później zaś nagle ustał.

O zmierzchu przechadzał się pogrzebowym krokiem przy odgłosie bębnow tam i sam po ulicy Halickiej pluton piechoty, a wieczorem pół szwadronu huzarów z dobytymi szablami przejeżdżał stępą po Ryнку, po ul. Krakowskiej, Teatralnej, po placu Halickim i pobliskich uliczkach.

Tętno kilkadziesiąt kopyt po bruku uliczym, zolbrzyzione w cieniach nocy, błysk stali w młym świetle gazu, ponura cisza na ulicach i pospiech pełen nieokreślonej trwogi, który gwałt coraz bardziej rzędających przechodniów nadawało istoty średniowieczu jakiegoś cechy zdołbytej nieprzyjaciół twierdzy.

Przed dziesiątą już prawie nikogo nie było na ulicach, a huzarzy, znużeni krążeniem w kółko, pozwalali sobie trzymać szable na ramionach jak mioty lub kooibuty, a nie jak broń morderczą.

Posiedzenie delegatów Rady miejskiej zwołane przez p. prezydenta miasta celem zastanowienia się nad zajściami, które zdarzają się od kilku dni w mieście i obmyślenia środków zaradczych, odbyło się wczoraj wieczór. Podniesiono na niem zażalenie kupców, którzy zmuszeni rozruchami do zamknięcia swych sklepów, narzekali są na znaczne straty — dalej, że policyjni żołnierze na miejscu rozruchów występują bez numerów, co im ułatwia ozywienie nadużyć wobec niewinnych mieszkańców.

Wreszcie uchwalono wysłać deputację do p. namiestnika złożoną z prezydenta miasta i pp. Marwickiego i Stroynowskiego w tym celu, ażeby w sprawie rozruchów przedłożył mu powyżej wyrażone życzenia reprezentacji miasta i domagał się usunięcia wadliwości i nadużyć skonstatowanych naczynie przez członków Rady miejskiej.

Lwów d. 16. marca. Narozście po trzech dniowych daremnych usiłowaniach policyi, wśród których namasakrowano mnóstwo ludzi, — udało się wczoraj popołudniu wojsku przywrócić porządek i spokój bez użycia broni a patrolo, złożone z 25 huzarów, które objeżdżały wieczorem miasto nie dopuściły do najdrobniejszych zbiegowisk.

Policya całym swem zachowaniem się w czasie tych ekscesów udowodniła, iż nie jest wywołaną ani w utrzymaniu porządku ani tem mniej w przywróceniu takowego. Bezradność a zarazem niezwracanie uwagi na to, ilu ludzi zostanie pokolezionych — było wczoraj w czasie południowych zajęć zdumiewające.

Policyjanci z karabinami lub palaszami w rękach uganijące za poszczególnymi grupami uliczników, potręcali i bili, kogo na drodze napotkali, nie bacząc czy to uczestnik, choćby bierny zbiegowiska, czy też wyłącznie tylko przypadkowy przechodzień. A postępując tak energicznie, wcale tumultu nie uśmieriali, — przetrucali go tylko z miejsca na miejsce.

Taka władza bezpieczeństwa nie daje mieszkańcom gwarancyi bezpieczeństwa, to też nie chcemy wątpić, iż tylokrotnie omawiana reorganizacya tej nader ważnej instytucyi — teraz już na serwo i to bez niepotrzebnej zwłoki dokonana zostanie.

Władza d. 16. marca. Deputacya Rady miejskiej przedłożyła dziś rano p. namiestnikowi żale i życzenia reprezentacji miasta z powodu rozruchów dni ostatnich. P. namiestnik odrzekł, że poczynił zarządzenia, które zapewniają spokój na dni następne. Przy tej sposobności domagał się delegaci Rady pomnożenia straż policyjnej, co również przyrzeczono im wkrótce wziąć pod rozważ.

Ullica Trzecelega Maja była wczoraj zamknięta od strony ulicy Jagiellońskiej i Kościuski kordonem piechoty. Zarządzone to ze względu na wybory, podczas których dużo obchów do starostwa się udawało.

Z Makowa donoszą, że ks. Szponder, wikary w Makowie, zwolennik ks. Stojałowskiego, i przez tegoż stawiany jako kandydat z IV okręgu Myślenice-Wadowice, został przez ordynaryta biskupi zaspensowany.

Na szlaku Ickany-Suczawa częściej podjęto na nowo ruch pociągów z dnem 14. bm. Ruch pociągów nocnych zostaje nadal wstrzymany.

Epidemia. Tyfus brzusny grasuje od kilku tygodni bardzo silnie wśród żołnierzy 24 p. p. w Lwowie. W ciągu krótkiego

KRONIKA.

Lwów d. 16. marca.

stosunkowo czasu zachorowało około 80 żołnierzy, z których umarło 11. Obecnie znajduje się w szpitalu garnizonowym na ulicy Łyczakowskiej przeszło 40 chorych.

Wybory. Na dzień wyboru dwóch posłów z II kurii we czwartek dnia 18. bm. będą poczynione te same zarządzenia, co w czasie wyboru z kurii V. 11. bm. Wejście głównymi schodami, zejście drugimi i bramą od strony północnej. Bez karty legitymacyjnej nikt do ratusza nie będzie wpuszczony. Przy głosowaniu karta legitymacyjna zostanie dla kontroli ostepnowana, a zarazem otrzyma każdy kartę do głosowania przy wyborze ścisłszym — tym razem barwy zielonej. Karty legitymacyjne niedozwolone, tudzież duplikaty wydawać się będzie tylko na strażnicy ogólniej, gdzie również będzie przez ten dzień protokół podawany. Urządzenie porządku poruczone zostanie jak poprzednio uczestnikom magistratu i straży miejskiej, do której zarządzeń każdy winien bezwarunkowo się stosować pod zagrożeniem przymusowego wydalenia. Zatrzymywać się, lub agitować na kurytarzach nie wolno. Sprawodawcy dzienników mogą otrzymać wolny wstęp do ratusza za okazaniem legitymacji, po której należy się zgłosić do prezydium magistratu.

W Strju otwarta została z dniem dzisiejszym państwowa sieć telefoniczna do użytku abonentów.

Nowy artykuł wywozowy. Niedawno na pewnym zgromadzeniu w Paryżu, gdzie przewodniczył hr. d'Haussoville, miał p. Chailley-Bert wykład, w którym zachęcał Francuzki do emigracji do Kolonii, w których niedługo Francuzowi brak żony. W zgromadzeniu wzięła udział także pewna liczba feministek, które czy dłażego, że już przekroczył wiek kanoniczny, czy też mimo tego na słowa Berta odpowiadały krzykiem oburzenia. Wołały do niego: uwodźcie! handlujcie dusi! czy chcecie dziewczęta kupować itd. Używały nawet wyrażenia, którego niepodobna wydrukować. Mimo nieścisłości burzy, odeszła w myśl p. Berta wywołana przez komitet kolonizacyjny znalazła posuch. Około 100 kobiet zgłosiło się listownie z gotowością wyemigracji, a do 40 nie mogło nawet wytrzymać; osobicie stawiały się w komitecie. Wzięły więc trzecią część tej cyfry zbyt już była podszła w latach, aby mogła się narazić na podróże morską bez niebezpieczeństwa, ale reszta liczyła od 18 do 80 lat i cieszyła się jak najszlachetniej zdrowiem.

Maflia sycylijska, która zresztą także jest specjalnością Sardynii, ma już bardzo szeroką sławę. Kto mówi o maflii, myśli zarazem o Sycylii, gdzie na równi z zębaniami jest bardzo zakorzeniona, tak, że stała się niemal instytucją narodową w całym Włoszech południowych. Nie każdemu jednak wiadomo, czym jest maflia? Jest to stowarzyszenie słowczyńców, mających na celu wyzyskiwanie społeczeństwa i to w najrozmaitszy sposób. Właściciel, który sprzedaje taniej owoce, niż inni, mały właściciel ziemski, robiczy drugiemu konkurencyj, podlega sędziemu maflii, odbierając karę, najczęściej pchnięcie nożem, rzadziej już karę na dobytku. Temi to środkami maflia terrorizuje mieszkańców, wbrew prawom i władzom. Zresztą w gruncie rzeczy maflia nie byłaby specjalnym produktem Sycylii lub Sardynii, jak wino marsala, gdyby nie była forma kary, jaka nakłada, to jest morderstwo nożem, która jej tak smutną sławę wyrobiła. Wszakże w innych krajach trafia się bójkotowanie i to w najrozmaitszych formach, tylko, że w Sycylii zastępstwa tego rodzaju są już bardzo zakorzenione, chronione, jak, że ogarnęły oddawna całą wyspę. Maflia w stosunkach społecznych nie odwołuje się nigdy do władz, nie wydaje nigdy skazunków, ani poszkodowanych, my i poszukiwania władz, a sama sobie sprawiedliwość wymierza, posiada własne prawa i organizację. Głównym polem działalności maflii są małe gospodarstwa rolne; drobny rolnik i kupiec muszą się jej poddać, jeśli nie chcą zginąć. W miastach przybiera maflia cechę monopolu, na polu kredytu staje się lichwą, w przemyśle wyzyskuje zarówno robotników, jak i odbiorców, a nawet w kołach urzędowych, w zarządach instytucji wytworzyła spółki, które, pomimo wyższych stanowisk, jakie jej członkowie nierzadko zajmują, nie pogardzają temi samymi środkami groźby i zemsty, jakie są popularne w niższych warstwach. Jak wiadomo, przed rokiem wysłany został z Rzymu do Sycylii z obzer-naniem pełnomocnictwem komisarz rządowy, hr. Codronchi, aby oczyścić stajnię Angiasa, jak nierzadko, to słusznie, nazywają Sycylię. Zadanie hr. Codronchi jest bardzo trudnym i w części już zostało spełnione, choć byłoby przesadą twierdzić, iż hr. Codronchi wydrębił mafii cios śmiertelny. Najtrudniej wydrębił mafii tam, gdzie władze rządowe nie należą. W razie procesu, świadkowie będą wszyscy fałszywie znawali, bo stoja pod groźbą stowarzyszenia. Powiadają jednak, iż hr. Codronchi potrafi rozszerzać sieć szluzową, rozciągniętą nad wyspą.

Sztuki piękne. Teatr wczoraj zupełnie inseczej wyglądał niż zazwyczaj. Aż w najwyższym regionie sięgał dobry ton i elegancja. Towarzystwo lwowskie zajęło cały amfiteatr, aby najprędzko znakomicie się zabawić a następnie przyczynić się do rozwoju nader pożytecznego towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Nawet łóże abonentów było sprzedane a zebranie było nader wykwintne, tylko niezbyt liczne. Wiele osób obawiało się widać wyjść wieczorem z domu. Ouegdajszce porządku mogły istnieć trwoga napędzić spokojnych ludzi i pania. Na przedstawienie złożyły się dwie wyborne i tryskające humorem rezezy: Blizńskiego „Dwie Blizny” i Szutkiewicza pierwszy akt „Popychadza”. W „Bliznach” znakomita czwórka tworzyła państwo Cichocka, Bednarzewska, Hierowski, i zwłaszcza Woleński. W „Popychadze” zaś w scenach zbiorowych jaśniali pp.: Żelazowski i Gostyńska, w innych zaś p. Bednarzewska, której sekundował p. Nowacki. Na zakończenie odśpiewano drugi akt „Jasia i Małgosi”. Oklaskiwano bardzo gorąco końcową scenę z aniołami i panie Bobusówną i Kliszewską.

Repertuar teatralny. W środę po raz pierwszy „Przekupka warszawska” obraz historyczny w 5 aktach Adama Balcickowskiego z pnią Stachowicz w roli tytułowej.

Wczwartek drugi występ Miry Hellówny „Carmen” opera w 4 aktach Biseta. Joaego śpiewać będzie p. Mysyga. W piątek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin J. Korzeniowskiego (wznowienie) „Okno na pierwszym piętrze” dramat w 1 akcie Korzeniowskiego oraz „Okreńde” komedia w 2 aktach Korzeniowskiego. W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Zemsta” komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry. Wieczorem „Mignon” opera w 4 aktach Thomasa. Trzeci występ Miry Heller. „Zabusia” oryginalna komedia Zapolskiej przedstawiona była w sobotę w Warszawie po raz pierwszy. Szutka ta — pisze warszawskie Słowo — jest utworem nietylko niemoralnym w treści a skrzywionym w formie, ale, co ważniejsze, obrażającym nasze ustalone etyczne i estetyczne wyobrażenia. Dla publiczności polskiej, szokującej zawsze w dziełach oryginalnych poważniejszej myśli i zdrowia duchownego, „Zabusia” p. Zapolskiej pozostanie komedią niesmaczną i niesympatyczną, jako pierwsza próba wprowadzenia do naszej literatury dramatycznej pierwiastków obcych nam zupełnie i zgoła niepożądanych. Treść sztuki p. Zapolskiej jest następująca: Niejaki p. Jan Bartnicki ożenił się z panną Heleną Milewską i jest bardzo z nią szczęśliwy. Kilka lat pojęcia małżeńskiego przeszło w zupełnej zgodzie; maż całym sercem kocha swą „Zabusie”, ona też kocha swego „raka” i kilkoletnią córeczkę, którą nie wiemy dlaczego nazwała „Nabuchodonozorem”. Młoda kobieta jest istotem bożyszczem dla męża, rodziców, dla służby nawet; jedna tylko Marya, siostra Bartnickiego, trzyma się od niej zdaleka, podejrzewa ją bowiem o wiarołomność. I nie myli się, gdyż „Zabusia” szuka po za domem chwilowych miłostek i pod wpływem przelotnego kaprysu gotowa jest rzucić się na szyję pierwszemu lepszemu mężczyźnie. I tu już miała w tydzień kochanków — trudno odgadnąć; to tylko pewna, że w danej chwili zajmuje ją jakiś Julian, którego poznała w ogrodzie Botanicznym. Była kilka razy u niego w mieszkaniu i posługuje się nawet jeszcze dalej, preszła go, by przyszedł do niej podziękować za miłostkę. Posłuszny kochanek stawia się na uprzejme wezwanie, ale spotkała go niemila przegrada; w kilka minut po jego przyjeździe wrócił z miasta Bartnicki z siostrą. Żyjące tylko kłamstwem „Zabusia” nie traci na minie i zwała wszystko na zamieszkała w sąsiedztwie przyjaciółkę Maniewiczową, która jakoby pragnąc uniknąć podejrzeń ze strony męża, wpuściła swego kochanka do mieszkania Bartnickich. Dobroduszny i zaślępniony „Rak” wierzy słowom „Zabusie” i zgadza się wyprawać Juliana na ulicę. Julia wychodzi ze swego chwilewego ukrycia na balkon i radby zapewne jaknajprędziej uciec, ale na drodze spotyka Maryę Bartnicką. Ta ostatnia na jego widok pada zemdlna, kocha bo wiem tego człowieka i przysięga zostać jego żoną, jeśli zaś dotąd nie wprowadziła narzeczonego do domu brata, uznyma to z obawy przed „Zabusią”.

Bolesnie zawiadziona w swych uczuciach, Marya ochorowała ten wydepdek, a gdy przyszła do zdrowia postanowiła ratować Jana. Zmusza więc „Zabusie” do wyznania mi całej prawdy. „Rak” z początku nie wierzy nicemu, później dopiero, widząc jej i siostry, oddaje się rozpaczy i jedyną tylko nadzieję odwołuje: „Pocieszcie mi to powiedziały”. Na widok bezgranicznej rozpaczy i bólesci brata, Marya każe Helenie popełnić jeszcze jedno kłamstwo. Wszystko, co powiedziała przed chwilą, to żart z góry ukartowany, to mistyfikacja uplanowana dla zabawy. I poczyły, dobroduszny „Rak” wierzy temu oświadczeniu, umiemia się popobliżliwie i przysięga żonę do serca... Oto treść sztuki p. Zapolskiej. Z samego jej podania każdy najprzyszy umysł rozstrzygnie łatwo, czy tego rodzaju żywożytki składowe nadają się do komedii społecznej, czy postać taka jak „Zabusia”, możliwa chyba w powieści jakiegoś Maupassanta, nie należa do kreacji zupełnie wyjątkowych, po prostu nieprawdopodobnych w naszym społeczeństwie. Ale nie tu leży cała szkodra i niemy charakter utworu p. Zapolskiej. „Zabusia” jest sztuką tendencyjną i istotnie nową. Autorka pozwala żonom zdradzać mężów, byle by ci nie o tem nie wiedzieli, mężom zaś każe być wyrozumiałymi dla żon w imię równouprawnienia. Zaisie, piękna teoria, ale dzięki Bogu, nie łatwa do zaszczepienia na naszym gruncie. Dalecy jesteśmy od takiego nihilizmu moralnego, jaki p. Zapolska przedstawia w swej „Zabusie”; nieprędzko też chyba przyjdzie pokolenie, które obojgnie patrzeć będzie na rozpustę kobiety i wiarołomną żonę otaczając bezcie takim samym szacunkiem, jak prawe i uczciwe małżonki. Na szczęście „Zabusia” nie trafia na grunt właściwy dla siebie u nas.

Wynik wyborów do parlamentu wiedeńskiego. Wczoraj odbywały się wybory z kurii gmin wiejskich: w Dolnej Austrii 8 posłów, w Górnej Austrii 7, w Salzburgu 2, w Karyntyi 4, w Krajinie 5, w Morawie 11, na Śląsku 3, jakoteż z drugiej kategorii ciała wyborczego: w Tryeście 1, a na Bukowinie w wielkiej własności 3 posłów.

Dziś 16. bm. wybierają gminy wiejskie w Galicyi 27 posłów, a gminy miejskie w Istrii i Gorycei po 2 posłów.

Na składzie także wszelkie preparaty ziola ks. Kneippa.

Jedynie w drogueryi Langa & Pilarskiego, Lwów, hotel Żorża.

Wiedeń d. 16. marca. Line d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach z Górnej Austrii z kurii wiejskiej wybrani zostali: z okręgu Lino dotychczasowy poseł Plass, w okręgu Freistadt dotychczasowy poseł Rammer, w okręgu Rohrbach Schachinger, w okręgu Scharding dotychczasowy poseł Zehetmayr, w okręgu Ried dotychczasowy poseł Doblhammer, w okręgu Wels dotychczasowy poseł Wenger i w okręgu Gmunden dotychczasowy poseł Rogl. Wszyscy wybrani należą do stronnictwa konserwatywnego.

Austria Dolna. Wiedeń d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach w Austrii Dolnej z kurii wiejskiej wybrani zostali: w okręgu St. Pölten Wohl-mayer, w okręgu Amstetten dotychczasowy poseł Oberndorfer, w okręgu Krems Vergani, w okręgu Zwettl Hofbauer, w okręgu Mistelbach Schreiber, w okręgu Neustadt ponownie Troll, w okręgu Hietzing ponownie Polzhoffer — wszyscy ci wybrani są antysemitami. Wreszcie w okręgu Korneuburg wybrany został Riegler ze stronnictwa niemieckiego katolicko-ludowego.

Morawa. Berne d. 16. marca. Charakterystycznym objawem wczorajszych wyborów z kurii wiejskich w Morawach jest, iż ani jeden liberalny wybrany nie został. Wybrani zostali: z okręgu Berne Martinek, w okręgu Kremsier Vychodil, w okręgu Littau ponownie Svozil, w okręgu Boskowitz Heimrich, w okręgu Iglau Pospisil, w okręgu Auspitz Prażak, w okręgu Węgierski Hradyszcz ponownie Roskoszny, w okręgu Mesertisch ponownie Seichert; wszyscy ci byli oeskimikandydatami kompromisowymi; dalej w okręgu Neutischheim wybrany został Seidel z katolicko ludowego stronnictwa, a w Zneim Neun teufel chrześcijańsko-socyalny.

Śląsk. Cieszyn d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach na Śląsku z kurii wiejskiej wybrani zostali: w okręgu Cieszyn ponownie Świeży, w okręgu Opawa Herzmansky z katolicko-ludowego stronnictwa ludowego, a w okręgu Freudenthal niemiecki narodowiec Kaiser.

Salzburg. Saleburg d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach z kurii wiejskiej w Saleburgu wybrani zostali: w okręgu Saleburg Keil, w okręgu St. Johann Fuchs, obaj kerykali.

Karyntya. Klagenfurt d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach z kurii wiejskiej w Karyntyi wybrani zostali: w okręgu Klagenfurt Einspieler Słowianin kerykal, w okręgu St. Veit ponownie Tschernig, w okręgu Villach ponownie Ghon, w okręgu Spital wernisch. Trzej ostatni należą do katolicko-ludowego stronnictwa niemieckiego.

Kraina. Lublana d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach z kurii wiejskiej w Krajinie wybrani zostali: w okręgu Lublana Sustercio, w okręgu Adelsburg Zilnik, w okręgu Kranburg Pogaonik, w okręgu Rudolfwerth ponownie Pfeiffer, w okręgu Gottsche ponownie Povse. Wszyscy wybrani są Słoweńcy kerykali.

Bukowina (wielka własność). Czerniowce d. 16. marca. Przy wczorajszych wyborach z kurii wiejskiej w Bukowinie wybrani zostali ponownie dotychczasowi posłowie Zurkan, Stefanowicz i Wassilko.

Syryja (V. kurya). Grac d. 16. marca. Przy ściślejszym wyborze z kurii piątej w Graou wybrany został socyalista Resel. Antysemita Gutjahr upadł.

Wypadki na Wschodzie. (Telegr. „Gaz. Nar.”) Wiedeń d. 16. marca. Program wspólnej akcji o-mocarstw w sprawie kretańskiej jest następujący: Równoczesne blokady Krety i greckich portów zwłaszcza Pireusu; równoczesne wycofanie wojsk greckich i tureckich z Krety; miesięczna okupacja Krety, która jednak rozciągać się ma tylko na najważniejsze miejsca portowe; zaprowadzenie na Krecie stanu przejściowego aż do ustanowienia autonomii; zamianowanie generalnego gubernatora Krety przez mocarstwa. Przymusowe wyrugowanie Vassosa z Krety nie jest projektowane. Jeżeli Vassos na wezwanie mocarstw nie wycofa się z Krety, zostanie wskutek blokady popostru zagłodzony. Z Petersburga donoszą, że na tamtejszym dworze pojawiły się intrygi, które chciały skłonić cara, by w akcji o-mocarstw przeciw Grecyi nie wziął udziału. Gdy jednako Murawiew zagroził, że poda się do dymisji, jeżeli intrygi, które mu w drodze usiłują stanąć, nie będą usunięte, — car stanął po stronie Murawiewa.

Wiedeń d. 16. marca. Góina Austria. Paryż d. 16. marca. Goblet interpelowany w Izbie w sprawie kretańskiej oświadczył, iż Francya nie weźmie udziału w akcji przymusowej przeciw Grecyi. Hanotaux zaś oświadczył, iż mocarstwa zgodziły się na następujące punkta: autonomia Krety z uznaniem sultana jako suzerena; — odwołanie wojsk greckich; — odwołanie wojsk tureckich z wyjątkiem tych, które pozostaną w miejscowościach przez szalugi europejskie okupowanych; — każde mocarstwo wysła 500 do 600 żołnierzy na Kretę; — jeżeli Grecya natychmiast wojsk nie odwoła, zostaną zastósowane środki przymusowe, a mianowicie blokada, a nadto w razie potrzeby także blokada niektórych punktów greckich. Polityka odrębna byłaby dla Francyi niekorzystną, gdyż sprawa kretańska zostalaby z pewnością i bez Francyi, a w takim razie przeciw interesom Francyi uregulowana. Rząd więc proponuje Izbie, aby Francya wzięła udział w pracach nad pacyfikacją Krety i prosi o wotum zatania. (Okłaski.) Meline oświadczył, iż byłoby nierozsądkiem tworzyć stan rzeczy, któryby musiał wywołać ogólną wojnę. Dlatego Europa nie może zezwolić na aneksję Krety przez Grecyę. Jako jedyny środek utrzymania pokoju uważa koncert europejski zmuszenie Turcyi do zaprowadzenia reform, bez których Turcyja by się rozpadła. Wniosek Gobleta, aby tylko taką politykę zagraniczną prowadzić, która by odpowiadała interesom i tradycjom Francyi upadł, a oświadczenie rządu przyjęła Izba 356 głosami przeciw 73.

Natychmiast po tem głosowaniu poszedł do Tulonu rozkaz, aby jeden batalion wysiadł na okręt i odplynął do Krety.

Rzym d. 16. marca. Agencya Stefaniego donosi, że wszyscy admiralowie otrzymali już rozkaz ogłoszenia blokady Krety.

Kandyd d. 16. marca. Miasto wystawione jest na łup plądrującego motłochu.

W Rhetymni dzięki interwencji konsulusów sytuacja nie jest tak krytyczna. — Wybuchła w kilku miejscowościach ospa.

Ateny d. 16. marca. Na pancerniku rosyjskim eksplodowała bomba w chwili, gdy ją wkładano do lufy armatniej. Pokrywa wieży okrętowej zburzona. Zginęło 9 oficerów i 15 marynarzy, a 15 jest ciężko rannych.

Wczoraj odeszło stąd 5000 żołnierzy na granicę turecką. Ludność żegnała ich z zapalem.

Ateny d. 16. marca. Przeważnie zapatrują się tu pesymistycznie na sytuację. Rząd grecki w ustnej formie oświadczył podobno, że doszedł już do ostatecznych granic ustępstw i nie więcej uczynić nie może. Oczekuje więc wroczenia ultimatum i rozpoczęcia pokojowej blokady. Ewentualność ta nie przeraża zbyt ludności. Pisma, które dotychczas odzywały się w tonie umiarkowanym, oświadczyają, że na Europę spada cała odpowiedzialność za wszystkie wypadki, gdyż nie chciała przyjąć sprawiedliwej propozycyi Grecyi załatwienia sprawy kretańskiej.

Paryż d. 16. marca. Dzienniki poranne zadowolone z wczorajszego wotum Izby i sądzą, że dla Francyi byłoby rzeczą trudną, a nawet wroz niemożliwą wystąpić do koncertu europejskiego. Mierni to jednak nie tają niektóre dzienniki pewnego zaniepokojenia o przyszłość.

Kanea d. 16. marca. Miejscowość Kissamo zombardowali powstańcy do szosęta. Tylko fort ostał się pouszkom. Znajdują się w nim kampania piechoty tureckiej i oddział artyleryi osacone są ze wszystkich stron.

Londyn d. 16. marca. Times donosi, że ścisła blokada wybrzeży Krety rozpoczęła się jak najrychlej, może nawet dziś jeszcze.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

Zamianowani zostali sędziami powiatowymi adjunkci: Nowak z Brodobyza dla Zaleszczyk, Panesoch z Drohobyza dla Kosowa, Wisłocki z Dobromila dla Horodenki, Wiozkowski z Tarnopola dla Obertyna, Aleksiewicz ze Szoczerza dla Uhnowa, Lewicki z Radymna dla Wiśniowozyka.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: Scibor Rylski z Wiśniowozyka dla Lwowa, Fried ze Zloczowa dla Lwowa, Zubrzycki z Brzeżan dla Zloczowa, Zawadzki dla Lwowa.

Wiedeń d. 16. marca. Na zwołanem wczoraj przez żydowskich fabrykantów zgromadzeniu robotników, uchwalono bojkotować antysemitów przemysłowców i restauratorów.

Wiedeń d. 16. marca. Sędzia pow. Piskozub przeniesiony został do Tyśmienicy.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej.

Na w. post
KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁ. MIŁKOWSKIEGO w KRAKOWIE
poleca:
Awantura M. O. Tow. Jez. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślenie na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łac. przetr. O. Al. Jotowicki. Wydanie 7-me, z r. 1896, oprawa elegancka 2 złr. a. z przesyłką 2 złr. 20 ct.
Collomb ks. Mis. Ap. — Bachunek sumienia (najdokładniejszy) 30 ct. z przesyłką 35 ct.
Chwila adoracji u stóp Pana Jezusa, niepojęcie najsławniejsze w Przenajw. Hostyi. Cena 10 ct. z przesyłką 12 ct.
Grodzicki T. ks. — Kazania pasyjne (na 3 posty). Cena 1 złr. a. 80 ct. z przesyłką 2 złr. a. oprawa 2 złr. a. 30 ct. z przesyłką 2 złr. a. 50 ct.
Rady na święta. Cena 2 ct. 100 egz. 1 złr. 50 ct. z przesyłką 1 złr. 70 ct. i bardzo wiele innych rozmyślań i modlitw.
Uwagi nad Męką Pańską wyjęte z kazań najświetniejszych mówców Kościoła. Cena 30 ct. z przesyłką 35 ct.

Stary Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 8 złr., młody 2 litry 4 złr. 80 cent. **Benedykt Herli**, właściciel dóbr, zamek Gollitsch przy Gonobitz w Styryi.

Mężczyźni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najchętniej polecany. Prospekt w opakowaniu po 20 ct. w markach. J. Angenfeld, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń, IX. Turkenstrasse 4.

JANA HOFFA PREPARATY SŁODOWE
dla chorych i osłabionych
szczególnie w chorobach piersi, płuc, krtań, kaszlu, chrypce, influency, niedokrewności, blednicy, żołądka i uciążliwościach hemoroidalnych, jakoteż zaburzeniach nerwowych i ogólnem osłabieniu jako znakomity środek dyetetyczny od lat 50 uznany i przez lekarzy polecony.
Do nabycia we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Beisera, Ruckera, Haya, Blumenfelda, Wł. Tępy; w drogueryach pp. Freundmanna, Menkasa i w handlach korzennych pp. K. Bałtabana, Poleckiego, Alberta Szkowrona; w Samborzce u Jana Zaobarskiego; a także wprost u Jana Hoffa, c. k. nadwora. dostawcy, Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.
Prospekty i cenniki gratis i franco.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

BRZYTWY znakomite angielskie i z Soilingen (pod gwarancją i prawem wzmianki) po 1.50, 2.—, 3.50, 3.— i 3.50 Paski do brzytwy po 75, 80, 1.—, 1.20 i 1.40. Czarki metalowe z pondziami po 1.20, 1.—, poleca Piotr Chrostowski, handlarz żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

SZUKAM DZIERŻAWY FOLWARCU około 250 morgów urodzajnej gleby, z dobrą budynkami i domem mieszkalnym, w pobliżu miasta lub kolei. Zgłoszenia: T. Felo w Rzeszowie. 520

REALNOŚĆ na wsi, t. j. dom murywanym, budynki gospodarskie, 10 morgów pola razem z łąką, w cenie do 3000 złr. jest do sprzedania. Zgłoszenia: Michał Grań w Powiatu p. Mezana k. Bartatowa.

WSPÓLNA gremialna nauka języka francuskiego i poprawnej wymowy, wykład w swoim mieszkaniu profesora, który dłuższy czas w Paryżu przebywał. Posiada dokładną gramatykę z akcentem paryskim i udziela już naukę tegoż za granicą z powodzeniem. Pierwszy tydzień bezpłatnie, następnie: za naukę wspólną gremialną miesięcznie (15 godzin) 4 złr. za 6 miesięcy (120 godzin) 20 złr.; za naukę konwersacji miesięcznie (15 godzin) 3 złr. za 6 miesięcy 15 złr. Dochozące, za naukę osobną pojedynczego ucznia miesięcznie (15 godzin) 10 złr. Pp. uczniowie raczą się skądś przysłać listownice (początek swojej dyktando) i listy rzucąc do skrzynki pocztowej — jako „poste restante“ H. M. Heintz.

PROŚBA, W pokorze podpisana wdowa, po dyspatryzuzie udaje się z prośbą do litoskich serc współuczniów matek i prosi o względy nad drobnymi 4 dziećmi. Które porzuciła bez opieki, gdyż matka niezdolna była do tegoż, także jest obecnie chorą, a więc nieda i rozpaczać owidzieć. Jej rodzinę wynędziła z niedostatku. O łaskawą pomoc uprasza: Elżbieta Skórska w Przemysku, ulica Kacelnika bożna 1. 6

Koco na konie, własnego wyrobu, z owczej wełny, czarne, mocne, grube, w pały pasowe z czarnym lub żółtym w ozdobnym, po 1. 650 sztuka sprzedaje Dwie Łapczy — Brzeżany.

Kartofle nasienne. Dom: Lubyca królewska poczta. Gallicya, ofiaruje: „Blanc Riesen“, „Erste von Fromsdorf“, „Reichskanzler“, „Grosche Kurfürst“, „Szampion“ za 100 kg. złr. 1.50 przy odbiorze wyżej od 10 m. setn. po złr. 1.70 przy odbiorze niżej 10 m. setn. loco stacja Lubyca. Również: „Dofega“, „Korczak“, „Szczepanek“, „Magnum bonum“, „Goldene Rose“, „Barly rose“, „Schneeflocke“, „Diamant“ 100 kg. złr. 3. Dalej: „Edelweiss“, „Szczotogodłowa polepszona“ 5 kg. z workiem 30 ct., 50 kg. złr. 5.—. Do siewu: „Jasmin“, „Chivalier“ 100 kg. złr. 5.—, owoce „Columbus“ 100 kg. złr. 8.—, pszenica letnia „Riesen Sommer-Weizen“ 100 kg. złr. 9.—.

URZĘDNIK w popołudniowych godzinach może bardzo samodzielnie lekcji fortelanu, (Uczeń konserwatorium Mikulęgo.) Wiadomość: Żuljńskiego 9.

RZADCA-EKONOM w sile wieku, rzetelny, energiczny, postępowy gospodarz, poleca się „Rolnik“, poste restante Bószowce. 532

Poszukują umieszczenia:
Nauczycielka Polka z kilkunastoletnią praktyką, učenca „Hotelu Lambert“ biegle w francuskim, niemieckim, rysunkach i dobrą pianistką.
Nauczycielka Polka w średnim wieku, z patentem poznajskim, pianistka, biegle w francuskim, niemieckim i francuskim, i w francuskim, niemieckim i muzykalna.
Nauczycielka Niemka dyplomowana. Zaskawę zgłoszenia przyjmuje: **Biurowisko naukowe** pod kierunkiem nauczycielki A. Kocorowskiej w Poenianu, św. Marcin 68. 522

RZADCA DÓBR praktyczny i teoretyczny wykazujący, poszukuje pracy. Przyjłyby także miejsca kontrolora lub kasjera. Adres: Józef Hanasiewicz, w Mojskowskich.

DO WYDZIERŻAWIENIA od 24. marca 1898 folwark 280 morgowy probostwa ła. w Konkolinach (poczta i stacja Bószowce). 526

RZADCA posiadający stajnię rolniczą i dłuższą praktykę, poleca się (adres: Mirski, Stryj-Sokołów).

PREMIOWANE medalami tntki Niemiec i jowskiego za wzędzie do nabycia.

Krajowy wyrób stramentów i farb stamplowych W. SOŁTYSA w Zamarstynowie (pod Lwowem) wysyła.

Antracen najlepszy 2 litry 90 ct. z opakowaniem. 530

Drzewka owocowe. Jabłonie i gruski 3 i 4-letnie, kartowate, po części listkonośne, najnowe i na nasz klimat najdatn. gat. jak: Bismarck, Era, Kaiser Alexander itp. po 40 i 80 ct. Czeresnie i wiśnie wys. pien. 2-let. korony 50—60 ct. Reimlandy i węgierski wyś. cien. 3-let. korony 70—80 ct. Maliny i 2 razy owocujące, z dużym owocem, 100 sztuk 4 złr. Porzeczki z duż. czerw. owocem 100 szt. 8 złr. Agrest duży angielski w rozmaitych gatunkach, sztuka 25 ct.

Rosliny kwiatów. Flance szparagowe silne 2-letnie, 100 szt. 1.50. Konwalie do forowania 100 szt. 2 złr. Kamelia i Azalea 1 szt. do 1.50. Rhododendron z pączkami 1.50 do 2 złr.

Ogród handlowy Lubyca królewska.

Towary kolonialne i owoce południowe w najprzedniejszej jakości i w handlu 7820

St. Markiewicz w Lwowie

Gorzelnik. Wszelkierne wydoskonalony w swoim zawodzie, samotny, z dłuższą praktyką i dłuższym pobytom w jednym miejscu, posiada dobre świadectwa z wiekszych gorzelników królestwa Poznańskiego. Obecnie czynny w Śląsku dolnym u Niemca, poszukuje od Igo Lipca 1897 r. trwałego miejsca. Zgłoszenia prosi nadesłać franco do ekspedycji „Gazety Narodowej“ we Lwowie pod lit. W. K. 1849.

Pewne male przedsiębiorstwo daje się zaprowadzić w każdym domu, a nie wymagając żadnego kapitału. Artykuł niesbędny. Znaczący zarobek zapewniony. Do listu dotychczas markę na 50000 centów. Adresować: Eggart & Co., Mailand (Italia). 1543

Płótna, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chusteczki, Drelizki itp. własne wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych **Krajowe Towarzystwo tkackie „Przędka“** w swoim biurowym składzie we Lwowie, przy ulicy Kilińskiego 1. 2. Zamówienia z prowincji prosimy nadsyłać wprost do Krosna.

ADOLF KAMPEL Lwów, ul. Karola Ludwika 29 Skład wszelkich materiałów budowlanych, sprzedaje taniej niż wszędzie portland cement, wapno skaliste i hydrantyczne, wyroby cementowe i sztalungowe, cegły ogniotrwałe, ogniotrwałe papy dachowe, asfaltowe płyty izolacyjne, dystrybucyjną smolę węglową, **KARBOLINUM**, jakoteż w ogóle wszelkie materiały budowlane, gotowe za dobrotę tycze. Przedsiębiorstwo robót betonowych i krycia dachów dachówką, tynkiem i papą ogniotrwałą po cenach umiarkowanych. Telefon Nr. 460. 1089

Cenne wiadomości 1542 wysyła gratis i franco za nadesłaniem adresu, do restauratorów **Kawiarzy i kupałów**. S. A. Bauer & Co. Wiedeń, I. Hohenstaufengasse Nr. 7.

Uwagi godne! Wysyłam towary kolonialne, południowe, produkty węgierskie: smalec słoniny, wina, sliwki, powidła węgierskie i bośniackie, w cenach dziennych. Cenniki hurtowne wysyłam franco. Zlecenia odwrotnie wykonane skutecznym. Upraszając o łaskawą pamięć, pozostaję z poważaniem **Tomasz Gurowicz** Budapeszt, IV. Bastya-utca 20, dom własny. 1605

Jedynie prawdziwą **Masę francuską**, i prawdziwe **Lakiery bursztynowe** poleca **W. CZOPP** Lwów, ul. Żółkiewska 1. 3. Cenniki odwrotną pocztą.

SIROP du Dr. FORGET Irrytacje Piersiowe **KASZLE FLEGMY BEZSENNOSC** Paryż, 28, ul. Bapiste w LWOWIE w Aptekach pp. Mikolascha, Wawroczyńskiego, Ehrbarra, i Ruckera i Krzyżanowskiego 1841

TRAWA MIODOWA (Holcus lanatus) własnego zbioru z Obszaru dworski, Borów, nasienie świeże i pewne na gruncie suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwie wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. w. a., przy zakupieniu 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kilo 30 złr. Zamówienia uskutecznia J. Buisiewicz w Bochali.

500 beczek do sprzedania. U niżej podpisanego znajduje się 500 beczek do sprzedania, a mianowicie po następujących cenach:
od 15 do 25 litrów za sztukę złr. 1.25
25 „ 35 „ „ 1.35
40 „ 50 „ „ 1.55
56 „ 65 „ „ 1.85
70 „ 80 „ „ 2.—
100 „ 110 „ „ 2.30
Oprócz tego beczki rozmaitej wielkości po 2 ct. jednolitrowej pojemności. Beczki zrobione są z najlepszego drzewa dębowego. Ceny rozumieją się za stacyi Munkacz i cechowane. Inne roboty bednarskie wykonują się jak najlepiej i liżą się jak najmniej. Przy zamówieniach należy nadesłać czwartą część ceny. 1086

Sztreha Endre, bednarz w Munkacu.

Julian br. Brunicki w Podhorcach p. Stryj poleca 1503 nasienne jęczmiona, owsy, kartofle; drzewka owocowe; prosięta pełnej krwi Yorkshire i chlewni centr. Komitetu Tow. gosp.; drobnorasy. Cenniki na żądanie franco.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Welner** WIEN I., Saltberggasse 3.

Karol Buchstab ulica Karola Ludwika 1. 33 kones. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Biurowisko dzienników i ogłoszeń** przyjmuje prenumeratę na wszelkie istniejące gazety po cenach oryginalnych, oraz uskutecznia ogłoszenia we wszystkich gazetach pod najkorzystniejszymi warunkami. 1557

Tylko prawdziwe Molla Proszki Seidlckie jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A.Moll. Molla proszki Seidlckie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji. Falszywe wyroby będą sądownie ścigane. Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sol Molla Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięte plombą otwieraną „A. Moll“. Wódka francuska i sol Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weterania przewoju w członkach i innym przypadkach powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuly i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej faszki 90 centów. Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben. Upraszając się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 1374 SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt.; Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Stan. Lipnicki, Karol Bałtaban.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji. 2 Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Bracia Skasik Opawa, Śląsk austr. — dawniej Alfred Rassel **Skład nasion rolniczych i leśnych** poleca 1488 wyborne nasiona ze zbiorów 1896 roku pod gwarancją prawdziwe, czyste, o najwyższej sile kiełkowania. Firma kontrolująca, austr. stacya kontrolująca dla uprawy nasion w Opawie i c. k. stacya kontrolująca nasiona w Wiedniu. Cenniki, oferty, wzory gratis i franco.

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych: **Saxlehnera Woda gorzka** Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich: szybki, pewny i łagodny skutek. Nawet przy dłuższym użyciu uszarygi trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek niemiłego następstwa. Dawki małe. Celem ochrony przed bezwartościowem naśladownictwem żądać wyraźnie **SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ**.

Wybitne dyetetyczne własności napoju kakao zyskują stale coraz większe uznanie. W przeciwieństwie do kawy i herbaty jest ono nie tylko podniecającym napojem, lecz i środkiem odżywiającym, a ma tę wielką zaletę, że nie wywiera żadnych zgubnych skutków. Dlatego kakao Van Houtena uznane jako dobre kakao, jest ogólnie używane. Van Houtena kakao jest przyrządzone bardzo smacznie, łatwe do strawienia i odznacza się nadzwyczajnym aromatem. Jest to bardzo odżywczy, wzmacniający nerwy i orzeźwiający napój. W porównaniu z innymi wyrobami, można się łatwo przekonać o znakomitości wyrobów Van Houtena.

Prawdziwe berneńskie materye sukienne. Sztuka 3-10 m. długości, wystarczająca na jedno ubranie męskie kosztuje tylko: złr. 3-10 z dobrej, 4-10 z dobrej, 4-50 z dobrej, 6-— z tegoraz, 7-75 z cienkiej, 8-— z cieńszej, 10-100 z najcieńszej. Sztuczka na czarne salonowe ubranie złr. 10-— Materye na zarzutki, Loden, Parawienne, Dostkingi, materye na mundury urzędników państwowych i kolejowych, najcieńsze kamgany i szewioly itd. wysyła po cenach fabrycznych znany jako rzetelny i solidny **Skład sukien Kiesel-Amhof w Bernie**. Półki gratis i franco. — Dostawa podług próbek. Uwaga! Zwraća się szczególniejszą uwagą P. T. Publiczności, że materye przy podjęciu wzrost, znacznie taniej wypadną, niżeli zamów one przez pośredników. Firma Kiesel-Amhof w Bernie wysyła wszystkie materye po prawdziwych cenach fabrycznych, bez podwyższenia krawieckiego rabatu, co zwykle przynosi szkodę prywatnym odbiorcom. 1519

Kapiele jodowe Darkau (Śląsk austr., 5 stacyj od Wiednia, 7 stacyj z Berlina i Budapesztu.) Sezon od 15. maja do 15. października. 1525 **Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie**. Jedyne kapiele, gdzie w czystej solance kąpać się można. Największy komfort ze znacznymi odnowieniami, ceny umiarkowane. Obszerne cienie aleje, źródła do picia wód itd. Dzieci z dobrych rodzin przyjmują się z zapewnieniem troskliwej opieki i pielęgnacji, pod osobistym nadzorem kierującego lekarza w nowo wybudowanym „Dziełcimym domu“. Blizszych wiadomości i prospektów udziela gratis Dr. Wilhelm Degel, kierujący lekarz kapielowy, do 15. maja: Wien, I., Wipplingerstrasse Nr. 10.

Zarząd wapienników miejskich w Podgórzu ma zaszczyt zawiadomić Publiczność, że przyjmuje jak dotychczas i nadal wszelkie zamówienia na **Wapno skaliste dla Lwowa i okolicy** za pośrednictwem swego zastępcy **Wgo H. DATTNERA** 1516 właściciela Biura pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego **we Lwowie, Grodecka 3a. Telefon nr. 390.**

Białe i piękne ręce! Najbardziej czyste i o- pierzone ręce wybieleją i wydelikatniają po kilkukrotnem natarciu **KREMEM ROSLINNYM** Stoik 80 ct. **Mydło kosmetyczne** niezrównane. Usuwa pięgi, opalenie słoneczne i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct. **Orientalina** Puder w płynie nadaje twarzy piękność i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł. **Dentolina** najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. — Cena 25 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie **KADZIDŁA SOSNOWEGO**. Próż miłego leśnego zapachu, posiada niezszarowane własności higieniczne. Czyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr. **Mydło z igieł sosnowych** bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawatek 30 centów **IAN IHNATOWICZ** LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11 KRAKÓW: Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

ODZNA CZONA srebrnym medalem na wystawie pow. 1894 **PRACOWNIA POŻŁOTNICZA WALENTEGO JAKÓBIKA** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 20 wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby w zakresu pozłotnictwa wchodzące, jak **Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury wyzlaca i ozdabia wnętrza kościołów, salonów etc. etc.** Szczególniej poleca się Wilnenn Duchowieństwu.